

Sygn. akt VI ACa 655/20

WYROK

Dnia 5 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Ryszard |Sarnowicz

Sędziowie: Małgorzata Borkowska

del. Grzegorz Tyliński (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2021 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 19 lipca 2019 r., sygn. akt III C 682/18

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 655/20

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank S. A. w W. wnosił o zasądzenie solidarnie od W. S. i B. S. kwoty 389 274,22 zł wraz z odsetkami umownymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, liczonymi od kwoty 356 548,48 zł według stopy wynoszącej czterokrotność oprocentowania kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, z uwzględnieniem ograniczenia wynikającego z art. 481 § 2¹ k. c.

Pozwaniu W. S. i B. S. wnosili o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2019 r. (sygn. akt III C 682/18) Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie: 1) zasądził od W. S. na rzecz (...) Bank S. A. w W. kwotę 389 274,22 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP, nie więcej niż odsetki maksymalne za opóźnienie od kwoty 356 548,48 zł od dnia 28 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty; 2) oddalił powództwo wobec pozwanej B. S.; 3) zasądził od W. S. na rzecz (...) Bank S. A. w W. kwotę 15 707,38 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; 4) zasądził od (...) Bank S. A. w W. na rzecz B. S. kwotę 10 800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

25 lipca 2012 r. (...) Bank S. A. zawarł z W. S. (prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...)) umowę kredytową na łączną kwotę 381 000 zł. Kredyt został przeznaczony na zakup nieruchomości w kwocie 300 000 zł oraz na cel związany z nieruchomością mieszkaniową – wykończenie, remont i modernizację w kwocie 81 000 zł, opłatę za ustanowienie zabezpieczeń prawnych w kwocie 263,52 zł oraz na poczet ubezpieczenia na życie w (...) S. A. (13 906.40

zł), ubezpieczenia od utraty wartości nieruchomości (7 581,90 zł) oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (1 095,71 zł). Kredyt został zabezpieczony hipoteką do kwoty 647 700 zł na nieruchomości położonej w R., przy ul. (...). dla której Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). W dacie zawierania umowy kredytobiorca był właścicielem tej nieruchomości. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy, która na dzień zawarcia umowy wynosiła 10,62%. Kredytobiorca zobowiązany był do zapłaty raty każdego 14 – tego dnia miesiąca. Uprawnienie banku do naliczania odsetek za opóźnienie wynikała z § 19 Regulaminu. Pozwany zobowiązał się również w § 13 ust. 3 lit. b) ppkt i umowy do spłaty opłat i prowizji wynikających z umowy oraz tabeli opłat i prowizji w wyznaczonych terminach oraz wywiązania się z pozostałych postanowień umowy kredytu. W przypadku nieterminowej spłaty, po upływie okresu wypowiedzenia, niespłacona kwota stawała się zadłużeniem przeterminowanym. Kwota kapitału stanowiła wówczas kapitał przeterminowany, który podlegał oprocentowaniu według stopy procentowej wnoszącej czterokrotność kredytu lombardowego NBP.

W dniach 25 lipca 2012 r., 28 września 2012 r. oraz 22 października 2012 r. W. S. składał dyspozycję uruchomienia środków do umowy, dyspozycje te były realizowane przez bank w dniach 31 lipca 2012 r., 12 października 2012 r. oraz 24 października 2012 r. W. S. był objęty ochroną ubezpieczeniową oraz opłacał z tego tytułu składki. W. S. opłacał składki nieterminowo, w związku z czym bank naliczał odsetki karne od należności przeterminowanych. Ostatniej wpłaty kredytobiorca dokonał w dniu 19 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy ustalił również, iż w dniu 9 lutego 2016 r. wobec zaległości w regulowaniu należności bank wezwał W. S. do zapłaty kwoty 5 910,07 zł w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy i skierowania sprawy do windykacji wraz z informacją o możliwości restrukturyzacji zadłużenia, na co W. S. nie odpowiedział. W takiej sytuacji w dniu 15 marca 2016 r. bank wypowiedział umowę i wezwał do zapłaty kwoty 9 812,44 zł w terminie 30 dni od otrzymania wypowiedzenia. W dniu 12 maja 2016 r. postawiono w stan wymagalności całą niespłaconą wierzytelność, a w dniu 20 czerwca 2016 r. bank ponownie wezwał kredytobiorcę do zapłaty kwoty 370 752,84 zł. Kolejno w dniu 28 grudnia 2018 r. bank wystawił wyciąg z ksiąg bankowych, z którego wynikało zadłużenie W. S. na kwotę 389 274,22 zł.

Przedmiotem ustaleń pierwszoinstancyjnych było również to, iż na skutek umowy darowizny z dnia 2 marca 2017 r. B. S. stała się wyłącznym właścicielem nieruchomości obciążonej hipoteką umowną, stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu. Pismem z dnia 10 listopada 2017 r. bank zawiadomił B. S. jako dłużnika hipotecznego o wypowiedzeniu umowy kredytu hipotecznego oraz wezwał ją do zapłaty wierzytelności zabezpieczonej hipoteką. W dniu 11 listopada 2017 r. B. S. zbyła obciążoną nieruchomości w ten sposób, że wniosła ją do dwóch spółek w organizacji, które do zamknięcia rozprawy przed Sądem Okręgowym nie zostały zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo winno zostać uwzględnione względem W. S. i oddalone wobec pozwanej B. S.. Co do oddalenia powództwa względem pozwanej Sąd I instancji zważył, iż w związku ze zbyciem obciążonej nieruchomości nie była ona legitymowana biernie w niniejszym postępowaniu. W dacie doręczenia jej pozwu, nie była już dłużnikiem rzeczowym powodowego banku.

Co do zobowiązania W. S., Sąd I instancji w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, iż pozwany ten nie kwestionował faktu zawarcia umowy kredytu bankowego, a powodowy bank sprostą ciężarowi dowodu w zakresie dochodzonej kwoty należności. Zarzuty pozwanego ogniskowały się wokół ubezpieczenia umowy, z czego pozwany wywodził zarzut jej nieważności (art. 58 § 3 k. c.) - w zakresie niepoinformowania go, iż nie jest on ubezpieczony z tytułu niskiego wkładu własnego. Pozostałe zarzuty również związane były z ubezpieczeniem – prawidłowością naliczania składek, rzeczywistej kwoty kosztów ubezpieczeń, rażąco wygórowanych opłat za prowadzenie umowy, czyt też nieinformowania pozwanego o zmianie oprocentowania. Na tym tle zwrócono uwagę, iż z dołączonych przez bank dokumentów wynikało, iż pozwany był informowany o tym, że powód jest ubezpieczonym w zakresie ochrony niskiego wkładu własnego – zaś w do akt sprawy złożono oświadczenie pozwanego z dnia zawarcia umowy kredytu, iż zgadza się on na takie warunki. Prawdziwości tego oświadczenia pozwany w ogóle nie kwestionował. Podobnie Sąd I instancji uznał, iż powód przedstawił szczegółowe wyliczenie składek na ubezpieczenia oraz kosztów tych ubezpieczeń. W zakresie zarzutu dotyczącego braku powiadomienia o zmianie oprocentowania kredytu, zwrócono uwagę, iż w aktach

sprawy znajduje się pismo pozwanego, z którego wynika, iż wie on o zmianie takiego oprocentowania. Co więcej – przez pewien czas później kredyt spłacany był bez żadnych zastrzeżeń. Zarzuty te zostały w takiej sytuacji uznane przez Sąd Okręgowy za przyjętą taktykę procesową. Te rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku o potrzebie uwzględnienia powództwa, w tym również roszczenia odsetkowego – uznano, iż bank mógł dochodzić dalszych odsetek umownych od kwoty niespłaconego kapitału, który na dzień wniesienia pozwu wynosił 356 548,48 zł, przy czym zwrócono uwagę, iż odsetki te nie mogły być większe, aniżeli odsetki maksymalne.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 Kodeksu postępowania cywilnego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 lipca 2019 r. wniósł pozwany W. S., zaskarżając go w części – w zakresie punktów pierwszego i trzeciego, zarzucając:

1) naruszenie art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej tj. zasady równości wobec prawa poprzez przyjęcie, że dokument prywatny w postaci wyczenia wysokości zobowiązania pozwanego, pochodzący od banku jako instytucji rzetelnej i fachowej ma silniejszą moc dowodową, niż dokument pochodzący od podmiotu niebędącego bankiem; jak również przez przyjęcie, że należy przyznać silniejszą moc dowodową dokumentom prywatnym banku z racji tego, że: powód nie miał żadnych innych możliwości wykazania faktów związanych z zawarciem umowy, czy wysokością należności pozwanych, poza dokumentami wywodzonymi z ksiąg bankowych.

2) naruszenie przepisów art. 6 k. c. w zw. z art. 233 § 1 k. p. c. poprzez zaniechanie wszechstronnego i należytego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie granic swobodnej oceny dowodów skutkujące przyjęciem przez Sąd I instancji, że powód wykazał swoje roszczenie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, podczas gdy powód nie wykazał wysokości zobowiązania innym dowodem, jak sporządzonym przezeń dokumentem prywatnym, którego treść kwestionował pozwany, co narusza zasadę et incumbit probatio qui dicit non qui negat;

3) naruszenie przepisów art. 243 k. p. c. w zw. z art. 231 k. p. c. poprzez posługiwanie się przez Sąd I instancji bez ustawowej legitymacji konstrukcją uprawdopodobnienia oraz przyjęcie, iż dla wydania wyroku zasądającego roszczenie powoda wystarczające jest uprawdopodobnienie tego roszczenia co do zasady i wysokości poprzez przedłożenie do akt sprawy jedynie dokumentów prywatnych powoda.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości również wobec pozwanego W. S., względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie była zasadna, albowiem podniesione w niej zarzuty nie były trafne.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż skarżący – czy to w ramach zarzutu naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, czy też art. 6 w zw. z art. 233 § 1 k. p. c., czy też wreszcie w ramach zarzutu naruszenia art. 243 k. p. c. w zw. z art. 231 k. p. c. kwestionuje zasadność ustaleń Sądu I instancji co do wysokości zobowiązania pozwanego, podnosząc w istocie iż ciężar udowodnienia wysokości zobowiązania kredytobiorcy obciąża zawsze bank udzielający temu kredytobiorcy kredytu. W ocenie Sądu Apelacyjnego z tego rodzaju stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t. jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tak uregulowana umowa kredytu bankowego jest niewątpliwie umową dwustronnie zobowiązującą – bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji kredytobiorcy

kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązany jest m. in. do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami. Odwzorowując taki stosunek obligacyjny na unormowaniach regulujących zasady procesu cywilnego, należy uznać, iż każda ze stron tego stosunku obligacyjnego zobowiązana jest do wykazania tych faktów, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Dodatkowo mieć tu należy na względzie, iż ze swej istoty nie jest możliwe przeprowadzenie dowodu na okoliczności negatywne. Korzystne dla siebie skutki prawne powodowy bank wywodzi z oddania do dyspozycji pozwanego wskazanej w umowie kwoty środków pieniężnych, zaś na pozwanym kredytobiorcy ciąży ciężar dowodu w zakresie zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu (w całości lub części). Nie sposób zasadnie – na gruncie art. 6 k. c. – twierdzić, iż rozkład dowodu jest tu jakkolwiek inny. W szczególności nie sposób na udzielający kredytu bank nakładać ciężar dowodu co do tego, jaka część kredytu została spłacona przez pozwanego, jak również nakładać na kredytobiorcę obowiązek dowodzenia, iż kredyt został mu udzielony i w jakiej wysokości. Kategorycznie należy podkreślić, iż nie jest tak, iż ciężar udowodnienia wszystkich okoliczności faktycznych niezbędnych do rozstrzygnięcia sporu, zawsze będzie obciążał wyłącznie powoda. Taka interpretacja art. 6 k. c. miałaby niewątpliwie charakter wykładni contra legem.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż w realiach niniejszej sprawy na powodowym banku ciążył obowiązek udowodnienia, iż kredyt we wskazanej wysokości został pozwanemu wypłacony, zaś pozwany winien udowodnić jaka część kredytu została przez niego spłacona. Tym samym zarzuty zawarte w apelacji, przy możliwie najszerszej ich interpretacji, mogłyby być uznane za zasadne jedynie wówczas, gdyby można było przyjąć, iż powód nie udowodnił wypłaty na rzecz pozwanego kwoty kredytu. Z jednej strony pozwany tej okoliczności nie zakwestionował, a zatem mogła być ona uznana za udowodnioną w oparciu o art. 230 Kodeksu postępowania cywilnego. Z drugiej zaś należało zwrócić uwagę, iż okoliczności te prawidłowo zostały uznane przez Sąd Okręgowy za udowodnione na podstawie trzech składanych przez W. S. dyspozycji wypłaty kolejnych transz oraz dokumentów bankowych obrazujących wykonanie przez powoda tych dyspozycji. Również przedstawiana przez bank korespondencja pochodząca od pozwanego wskazuje, iż do wypłaty kwoty kredytu doszło. Oczywiście gdyby pozwany w tym zakresie wdał się w spór, byłby to sygnał dla powoda co do potrzeby zaoferowania dalej idącego materiału procesowego tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca.

Niejako z drugiej strony – jak już wskazano – ciężar wykazania tego, jaka część z udzielonego kredytu została spłacona obciążał pozwanego, który z tej okoliczności wyciągał korzystne dla siebie następstwa. Zwrócić należy uwagę, iż pozwany w tym zakresie nie wskazywał na zaistnienie problemów dowodowych, zaś jak się wydaje obecnie, przy powszechnie stosowanych elektronicznych formach utrwalania operacji finansowych, wykazanie, iż pozwany wpłacał inne kwoty, aniżeli te które wskazuje powód, nie powinno stwarzać istotnych problemów. Oczywiście za przyznane w rozumieniu art. 229 k. p. c. należało uznać wskazywane przez powoda okoliczności faktyczne, co do tego, iż pozwany spłacił kwotę 32 725,74 zł. Tym samym pozwanego obciążał ciężar dowodu, iż spłacił kwotę wyższą, aniżeli wskazywana przez powoda. Ponownie zwrócić tu należało uwagę, iż pozwany nie tylko nie zaoferował żadnego materiału procesowego w tym zakresie, ale w istocie nie sformułował czytelnych twierdzeń co do tego, jakie kwoty i w jakich terminach były przez niego spłacane.

Powyższe okoliczności prowadzić muszą do wniosku, iż wszystkie trzy zarzuty zawarte w apelacji pozwanego nie były zasadne, wychodziły one bowiem z niezasadnego założenia, iż to na powodowym banku spoczywa obowiązek wykazania, jaką część kredytu spłacił pozwany. Na marginesie, w ramach kontroli prawidłowości stosowania prawa materialnego, Sąd Apelacyjny pragnie zwrócić uwagę, iż zawarte w umowie kredytu z dnia 23 lipca 2012 r. klauzule dotyczące m. in. ubezpieczeń, nie mogły być uznane za niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385¹ k. c., a to z tej przyczyny, iż jak wynika z treści zawartej umowy W. S. zawierał ją w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej PHU (...), a tym samym nawiązując ten stosunek obligacyjny nie działał jako konsument. Podnoszone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przez pozwanego zarzuty, nie mogły zatem już tylko z tej przyczyny zostać uwzględnione. Być może z tej przyczyny zarzuty te nie były już powielane na etapie postępowania drugoinstancyjnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego W. S. jako bezzasadną – stosownie do art. 385 k. p. c.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.